
ALERT SPOŁECZNY

3

gap.



open
eyes
economy
summit

prof. UEK dr hab. Piotr Augustyniak
Konrad Ciesiołkiewicz
Ignacy Dudkiewicz
Aleksandra Fandrejewska
prof. AGH dr hab. Barbara Gąciarz
prof. dr hab. Cezary Obracht-Prondzyński
dr Agnieszka Pacut
Michał Przedlacki
Joanna Sadzik
dr Alek Tarkowski
Kuba Wygnański

Jedynie jako wspólnota ludzi i interesów przetrwamy kryzys

Pandemia i konieczność działań w czasie kryzysu, nie uzasadniają rezygnacji z dialogu społecznego. Ważny jest sposób w jaki są zapowiadane i wprowadzane zmiany i reformy w Polsce: czy dzieje się to demokratycznie, angażując dla różnych społeczności, czy też nie. Koncepcja decydowania autokratycznego – a taka jest praktykowana w ostatnich latach i miesiącach – znacząco zwiększa koszty społeczne rozstrzygnięć. Obecna trudna sytuacja i zawirowania ekonomiczne, których się spodziewamy w niedalekiej przyszłości, wzmacniają potrzebę wszelkich form dialogu. Tylko w ten sposób możemy wypracowywać efektywne i społecznie uznawane formy przeciwdziałania zjawiskom kryzysowym. Jedynie jako wspólnota ludzi i interesów możemy pokonać kryzys.

Postulujemy przywrócenie dialogu społecznego z wykorzystaniem istniejących instytucji oraz znalezienie nowego modelu partycypacji społecznej.

Jesteśmy świadkami i uczestniczymy w kryzysie "dialogiczności społecznej", rozumianej w ten sposób, że słowa, wypowiedzi, decyzje nie istnieją w oderwaniu od innych, lecz zawsze występują w relacjach. Nasza rzeczywistość boleśnie odzwierciedla postmodernistyczną tezę, głoszącą, że nie ma prawdy, są tylko interpretacje. „Twoje” i „moje”, „nasze” i „wasze” stały się wykluczającą alternatywą. Nie ma miejsca na to, co wspólne i uwspólniające. Pozostaje walka do końca, do samozniszczenia. W sytuacji, w której mamy do czynienia z „przetargiem interpretacji” przewagę zdobywa ten, kto ma narzędzia siłowe do dyspozycji.¹

Jeśli nie uda się tego powstrzymać teraz, kiedy zagrożenie wywołane pandemią jest powszechne i odczuwane, to w naszym świecie, coraz

¹ Więcej na ten temat w specjalnym alercie „Polska – pożegnanie z demokracją? Słowo przestrogi (oby nie było za późno)” przygotowanym przez prof. Cezarego Obracht – Prondzyńskiego. Jest on dostępny na: <https://oees.pl/dobrzewiedziec/>

bardziej intensywne staną się procesy, gdzie najważniejsze będą: instrumentalna racjonalność, dominacja woli (nawet z pominięciem procedur, instytucji i prawa) i fasadowość.

Sądzimy, że konieczne w przestrzeni publicznej są równoczesne dwa rodzaje działań, które będą się przyciągały i wzmacniały – tak jak dwa bieguny. Pierwszy tworzą praktyki wspólnotowego radzenia sobie z epidemią i jej społecznymi konsekwencjami. Pomogą, o ile silnie zostaną zakorzenione na fundamencie współobecności, współodpowiedzialności, uważności, spotkań, rozmów i empatii. Czyli na tym, co rodzi dialogiczność codzienności.²

Na drugim biegunie lokujemy refleksję i dyskurs o aksjonormatywnym fundamencie życia społecznego. O odniesieniu naszej indywidualności i wspólnotowości do etyczności i wartości egzystencjalnych, do tego, co wiąże codzienność z transcendencją człowieczeństwa. I do odnajdowania tego powiązania w ustroju państwa, prawie, ekonomii i kulturze.

Zauważamy niebezpieczeństwo wynikające bezpośrednio z decyzji przeciwdziałających rozwojowi pandemii. Przy braku debaty społecznej wprowadzane są rozwiązania technologiczne o potencjalnie dużym wpływie społecznym: narzędzia typu “contact tracing”, śledzące kontakty społeczne osób potencjalnie zarażonych. Projekty takie wymagają dobrego zrównoważenia interesu publicznego (zdrowia publicznego) i prywatności obywateli. Taka równowaga powinna być wypracowana w ramach dyskursu społecznego.

Wyzwania wynikające z pandemii – rzeczywista samopomoc społeczna

Osób wymagających pomocy materialnej i psychicznego wsparcia gwałtownie przybywa. Nie ma takiej władzy publicznej czy organizacji społecznej, która mogłaby sama skutecznie ją

² Na temat solidarności w czasach pandemii napisaliśmy w Alercie Społecznym I. Odbyła się również debata online pt. „Egzamin z solidarności” dostępna na: <https://oees.pl/dobrzewiedziec/>

zorganizować. I dlatego potrzebne są wszelkiego rodzaju działania wspierające, uruchamiane zgodnie z zasadą pomocniczości. Inicjatorami mogą być samorządy, istniejące instytucje, ale główną linię działania muszą jednak stworzyć grupy lokalne – społeczne molekuly samopomocy i samoorganizacji. Tylko one mogą dotrzeć do osób w skrajnej potrzebie i zareagować skutecznie na ich potrzeby. Tylko one potrafią przełamać przeszkody i ograniczenia (w tym biurokratyczne i wynikające ze słabości działania służb publicznych).

Bez solidarności rozpanoszy się przemoc i egoistyczny indywidualizm, zapanuje prawo silniejszego. Grozi nam nieodwracalne załamanie spójności społecznej. Wystąpią skrajne nierówności materialne i społeczne. Zjawiska te staną się źródłem politycznego chaosu, w którym będą wodzic szamani konfliktu.

Podstawą społeczno-pomocowego działania jest dobra komunikacja oraz otwarty (nieograniczony administracyjnie) dostęp do informacji. Tylko tak można przeciwstawiać się i reagować na dezinformację, rozsiewanie paniki oraz wykorzystywanie trudnej sytuacji dla radykalizacji nastrojów .

Rekomendujemy:

1. Prowadzenie otwartej, rzetelnej polityki komunikacyjnej rządu ze społeczeństwem, jednostkami samorządu lokalnego oraz reprezentacjami społecznymi.
2. Część organizacji społecznych musi przyjąć na siebie zadanie kształtowania umiejętności komunikacyjnych, po to, aby móc docierać do tych, którzy są skazani na "monokulturę informacyjną".

Szacunek dla istniejących instytucji

W sytuacji kryzysu mści się polityczne osłabianie instytucji dialogu społecznego. Rada Dialogu Społecznego już wcześniej miała

ograniczoną legitymizację społeczną. Teraz dodatkowo tzw. tarcza antykryzysowa wprowadziła rozwiązania grożące paraliżem i będące politycznym „straszakiem” dla partnerów społecznych. Ustawa umożliwia premierowi odwołanie każdego z członków RDS reprezentujących organizacje związkowe i pracodawców, co jest rozwiązaniem niespotykanym w historii instytucjonalnego dialogu społecznego w Polsce po 1989 roku. Prezydent podpisując ustawę zastrzegł, że być może skieruje ten zapis do Trybunału Konstytucyjnego. Do dzisiaj tak się jednak nie stało.

Rekomendujemy:

1. Nowelizację tzw. tarczy antykryzysowej wobec Ustawy o Radzie Dialogu Społecznego i innych instytucjach dialogu społecznego w celu przywrócenia jej niezależności i zabezpieczenia uprawnień partnerom społecznym.
2. Skorzystanie z ustawowych możliwości i zaproszenie przez Przewodniczącego RDS przedstawicieli innych liczących się ogólnopolskich organizacji społecznych, gospodarczych i mniejszych organizacji związkowych do prac nad pakietami ustaw kryzysowych (stworzenie uzupełniającego kręgu doradczego przy RDS).
3. Uczynienie z Wojewódzkich Rad Dialogu Społecznego regionalnych centrów dialogu społecznego i obywatelskiego. Właśnie teraz, w czasie pandemii, pojawiło się wiele nowych podmiotów, inicjatyw i instytucji zaangażowanych społecznie. Budują swój autorytet, który powinien zostać wykorzystany do wzmacniania dialogu społecznego.
4. Zamienienie Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog” im. Andrzeja Bączkowskiego w platformę dialogu dla liczących się think-tanków przy przygotowaniu nowego paktu społecznego służącego poszerzeniu reprezentatywności i dokonaniu szerokich, faktycznych konsultacji społecznych według reguł deliberacji. Uczestnikami takiego dialogu powinny być: GAP, FOR, Klub Jagielloński, Stocznia, Nowa Konfederacja, Fundacja Kaleckiego, Laboratorium Więzi, FISE, Fundacja Batorego, a także organizacje strażnicze, np. Sieć Obywatelska Watchdog Polska, HFPCz.

Poszukiwania nowej formuły partycypacji społecznej

Przed objęciem władzy przez PiS mówiono o konstytucyjnym umocowaniu polskiej wersji komitetu społeczno – ekonomicznego. Istotą były trzy filary: Rada Dialogu Społecznego, Rada Dialogu Obywatelskiego (po zmianie formuły Rady Działalności Pożytku Publicznego) oraz Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu. Ta instytucja swoista "trzecia izba" nie miała zastępować dialogu z obywatelami, ale być raczej ich organizatorem. Dwie pierwsze z instytucji zostały zmarginalizowane długo przez rozpoczęciem pandemii. Sposób, w jaki rząd decyduje o finansach publicznych jest dowodem na to, że choć odbywają się spotkania KWRiS, to nie są uwzględniane racje samorządów.

Nie istnieje również dialog „sektorowy” – branżowy. Niekiedy taki dialog jest wykorzystywany... przeciwko tym branżom. Tak się stało rok temu, podczas strajku nauczycieli. Administracja zorganizowała "dialog edukacyjny", by pokazać go jako sukces propagandowy. Dialog społeczny nie może być wypaczony, manipulowany, używany przeciwko komukolwiek. To jest kwestia wiarygodności partnerów społecznych, ale też wiarygodności debaty społecznej.

Zniszczono mechanizmy partycypacji obywateli w procesie legislacyjnym. Zaniechano konsultacji społecznych. Ustawy przygotowane przez rząd często prezentowane są jako projekty poselskie po to, żeby omijać wymóg konsultacji oraz przedstawienie założeń i oceny skutków regulacji. Rząd wyłączył istniejące (stworzone przez siebie) narzędzia konsultacji online.

Naszym zdaniem musimy jako społeczeństwo znaleźć nowe mechanizmy partycypacji.

Rekomendujemy:

1. Administracja rządowa i samorządowa powinna upowszechnić mechanizmy włączania społeczności lokalnych oraz branżowych w identyfikację potrzeb i problemów społecznych i ekonomicznych. Mogą być to panele obywatelskie, sądy obywatelskie, sondaże deliberatywne.

2. Upowszechnienie masowych debat i porad. W Polsce namiastką (prowadzoną oddolnie w czasie strajku) były Narady Obywatelskie o Edukacji NOOE (naradaobywatelska.pl), w których wzięło udział 4,4 tys. aktywnych uczestników w 150 miejscach w Polsce. W ramach tego projektu powstało ok 5 tys. pomysłów w sprawie modernizacji edukacji). To może być gotowy pomysł na rozmowy o innych kwestiach, które wymagają wspólnej narady prowadzonej w sposób rozproszony (dobrze, gdyby włączyły się w to samorządy). Można tak rozmawiać o lokalnej polityce społecznej, transporcie, bezpieczeństwie, czy klimacie. W tej formule można też rozmawiać o ważnych lokalnych umowach społecznych. np. o lokalnym planie edukacji.
3. Niezbędne jest zawarcie nowych umów społecznych (na poziomie lokalnym i centralnym) dotyczących solidarności międzypokoleniowej, kwestii światopoglądowych czy transformacji związanych z klimatem.
4. Sejm i Senat powinny tak samo jak administracja korzystać i upowszechniać wysłuchania obywatelskie, debaty deliberacyjne oraz konsultacje online
5. Samorząd lokalny i organizacje pozarządowe powinny dbać o rozwój dialogu terytorialnego.

Różne grupy samopomocowe oraz organizacje pozarządowe wzmocniły swoją działalność w czasie pandemii. Ten ruch powinniśmy wykorzystać aby wymóc prowadzenie realnego dyskursu społecznego administracji ze społeczeństwem.

Alert Społeczny to inicjatywa Open Eyes Economy Summit oraz Kolegium Gospodarki i Administracji Publicznej Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.

Wszystkie alerty eksperckie dostępne są na: www.oees.pl/dobrzewiedziec